Nr: 42.
Wtorek.
D. 17. Lutego.
Rok 1824.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA
Ustanowienie szkoły rycerskiej w Lwowie 1633.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Niedawno gdy pewnemu Obywatelowi na prowincji przez gwałtowny pożar spaliły się stodoły i obory, tak iż utracił wszystko Bydło, ieden z iego Wieśniaków przychodzi do Pana i rzecze „Byłeś dla nas zawsze Ojcem, doznałeś teraz wielkiej straty, nieurażaj się Panie gdy was proszę najpokorniej abyś przyiął moie wszystkie Bydełko, dla mnie iedna Krowa wystarczy, a wy potrzebuiecie nierównie więcej„ Rozczulony Obywatel przyiął wdzięczną ofiarę, z warunkiem iż iak tylko wzmoże się iego obora, zwróci wszystko poczciwemu rolnikowi.

Niedzielna *Reduta* chociaż niebyła liczna lecz wybornie się bawiono. Kilka Masek zainteresowało obecnych przez szczególną wiadomość nawet drobnych szczegółów życia tych osób przez które były zaczepione. Chwalono powszechnie kibić Masek maiących *Tuniki* z szalów i chustek dywtykowych zrobione. Maski całkowicie ubrane w wióry i heblowiny zwróciły uwagę, a zgrabna para Pasterzy zajmowała dowcipnemi odpowiedziami na wszelkie pytania. Były też dawniejsze szczególności, i tak *Żyd* w lichej opończy mówił czystą polszczyzną, a *Chłop Mazowiecki* nieumiał i słowa po polsku. Modna *Elegantka* wydała się być wzorem skromności, dwie *Stare Babunie* milczały, *Skąpiec* w wytartej sukni częstował nawet szampanem! takie tylko osobliwości pod maską wydarzyć się mogą. — Najpierwszym Antreprenerem Redut w Warszawie był nieiaki *Salwator*, który później wymurował Kamienicę na Nowem mieście. Od roku 1740 do 1750 tak były lubione *Reduty* iż dawano ie od Października do Adwentu i znowu przez całe zapusty po 3 razy na tydzień, a w Niedziele zwykle bywały nie w iednem lecz w kilku miejscach i wszędzie gości było pełno. Antreprenerowie najwiekszе zyski mieli od stolików na których grano w Karty, czasem widziano na iednym stoliku po kilkanaście tysięcy dukatów; zdarzało się często że młody Bogacz przyszedłszy na Redute, wyszedł zniej iako chudy pachoł i przeciwnie nieieden przyszedł maiąc tylko dukata, a wyszedł obładowany złotem.

Artykuł nadesłany. — Dręczony ciągłym i długo trwaiącym bólem głowy, niedoznaiąc żadnej ulgi po wielu lekarstwach, użyłem *Wody Aromatycznej Warszawskiej* przez P. *Nagiel* fabrykowanej, która rzeczywiście uśmierzyła natychmiast ten przykry ból, to tylko spostrzegłem iż tak zbawienny środek nieskutkuie przez tarcie skroni, czoła i za uszami ową wodą, iak w przepisie P. *Nagiel* powiedziano, ale przez wlanie iej 20 do 30 kropel na wierzch głowy. Dostrzeżenie to udzielam P. *Nagiel*, ażeby sprawdziwszy go liczniejszemi doświadczeniami uwiadomił oniem Publiczność przez pisma, oraz ieżeli mu się zdawać będzie wprzepisie swoim zamieścił. Również doświadczyłem iż rzeczona *Woda Aromatyczna* używana do mycia ciała, zwłaszcza po słabości, wzmacnia bardzo nerwy.

Wilhelm Slaski.

JPP. *Skibińscy* Arty: Dramaty: opuściwszy *Krakow*, bawili przez 10 tygodni we *Lwowie*, a graiąc na tamecznym Polskim Teatrze, z oklaskami bywali przyjmowani. Teraz są w *Lublinie*, gdzie wystawili kilka Oper, a tak Publiczność Lubelska tej zimy ma Teatr na którym są przedstawiane dzieła sceniczne wszelkiego rodzaiu.

Nowe Warjacje skomponowane na Pjanoforte przez J. *Jawurka*, świeżo wyszły z Litografji A. *Brzeziny*. Cena zł: 4 gr: 15.

Gdy w *Warszawie* niektórzy z Aktorów i Aktorek Polskich czasami grywaią na scenie Fracuzkiej, a JPani *Filis* grała w Operze Polskiej, przytaczamy wyiątek z *Dziennika Paryżkiego* który donosi że pierwsza tragiczna Spiewaczka *Berlińska* Pani *Milder* doskonali się w ięzyku Francuzkim maiąc zamiar wkrótce w *Paryżu* na wielkiej Operze wystąpić w kilku rolach, a w *Paryżu* ieden z pierwszych *Basistów* zaczął się uczyć ięzyka *Niemieckiego*, gdyż żąda w *Berlinie* po Niemiecku grać Arcy-Kapłana w *Westalce*, Montezuma w *Kortezie* i:t:d:

Dyrekcja Jener: Poczt Król: Pols: ogłosiła iż każdy przesyłaiący Pocztą wszelkie paki do *Austrji*, musi mieć oryginalną *fakturę* lub deklaracją właściciela więzyku Niemiec: napisaną, wykazuiącą szczegółową i łość i gatunek towaru wniej objętego, oraz wartość i wagę, bez tej formalności żadna paka do *Austrji* na Poczcie przyiętą nie będzie. —

Sejm *Krakowski* ukończył się d, 9 z: m: Wniesiono aby kosztem publicznym został wybity Medal na cześć Marszałka Sejmu Senatora *Felixa Grodzickiego*.

Rozmaitości Gustów.

Kobiety *Japońskie* zdobią sobie zęby, *Indjanki* farbuią się czerwono; Kobiety *Guzaraekie* i niektórych kraiów *Amery*-

kańskich szacują tylko czarne zęby. Nasze Damy blanszuią się i rożuią, a Damy *Grenlandzkie* kładą na twarz kolor żółty i błękitny. Kobiety *Chińskie* całą młodość przepędzaią w torturach, ażeby stopy nóg iak wałki zwęzić. U dawnych *Persów* kto miał nos najbardziej krzywy, uważany był za najgodniejszego urzędnika. w Niektórych kraiach matki nadłamuią swoim dzieciom nosy, w innych wciskaią głowę w sześcian. *Turcy* cenią tyle włosy czerwone ile *Persowie* brzydzą się niemi. Płeć piękna w narodzie *Esquimanów* okrywa całe ciało szeroką warstą niedzwiedziego sadła, a młoda *Hottentotka* szyię, ramiona i piersi stroi zakrwawionemi kiszkami, wieszaiąc ie w kształcie girlandy. w *Chinach* małe tylko oczki są cenione, a młode Panienki wyrywaią sobie włosy z powiek. w Niektórych prowincjach Tureckich Kobiety maluią się w koło oczu czarno, a paznokcie rożuią. *Peruwjanki* przewłóczą przez nos kolczyki, a ciężar ich stosuią do godności mężów. Wieszaią u nosów kryształy, złoto, klejnoty i nigdy nosa nieucieraią. Elegantki *Chińskie* noszą na głowach wyobrażenie ptaka ze złota, lub z miedzi, skrzydła tego ptaka okrywaią ich iagody, ogon pokrywa głowę, dziób wisi naprzeciwko nosa, a głowa za najmniejszem poruszeniem noszącej, nieprzestannie się kiwa. Kostumy *Myantsanek* są ieszcze niewygodniejsze: deska na stopę długa, na pół szeroka, przylepia się do włosów woskiem. Niemogą oni ani położyć się ani zchylić się bez otrzymania ciosu, a przechodząc las częstokroć wieszaią się za głowę. Przed czesaniem włosow, wosk muszą topić, ale 2 razy na rok tylko się czeszą. Nakoniec w kraiu *Natal*, Kobiety stroią się w czapkę na dziesięć stóp wysoką, ulepioną z łoiu wołowego i zmaczaną oliwą, przez co się tworzy pomada, wiele lat na włosach leżąca. — Sławny Aktor *Talma* ma w nowej traiedji grać aż 2 role, iedna się kończy w pierwszym akcie, a druga zaczyna się w 3cim i to można policzyć do rozmaitości gustów, również iak i to że tego traika niektórzy wolą teraz widzieć w Dramach niż w klassycznych Traiedjach.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżna Jabłonowska i Xże Lubomirski z Wołynia.—Szwejkowski Podkom: z Gub: Grod: —Starzyński Sebestjan Dzie: z Radomia.— Rostworowski Stefan Dzie: z Sławna.—Kossowski Maurycy Wice Referen: z Łasku. — Tarnowski Jerzy Oby: z Płocka.— Pietrusiński Józef Ob: z Sierpca.—Drzems Liddel Kupiec z Petersburga.— Szlubowski Radca W. z Radzyńskiego —Jakimowicz Michał Oby: z Brześcia Lit.—Kępski z Lublina. — Króll Michał Kupiec z Kalisza.—Staniszewski Józef Oby: z Paryża.—

DONIESIENIA

Przy ulicach Miodowej i Podwale pod Nr. 482 od czasu Wielkiej Nocy są mieszkania do naięcia iak następuie: pierwsze piętro składaiące się z 6 pokoi, dwóma gabinetami, kuchnią, górą wspólną do suszenia chust i piwnicami, można mieć stajnie i wozownie; na drugiem piętrze taki sam lokal. Życzący naiąć raczy się udać do Rządcy domu mieszkaiącego w dużym dziedzińcu.

Ponawia się uwiadomienie Szano: Publiczności, iż licytacja sprzedaży Instrumentów, Fizycznych i Matematycznych, tudzież Obrazów Galerją składaiących w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484 ciągle odbywa się. Sta: *Modzelewski* Komor:

w Dniu 18 Lutego r. 1824 o godzinie 10 rano przy ulicy Mylnej pod Nr 2475 sprzedane zostaną przez publiczną licytacją prawnie zaięte ruchomości, iakoto: stoły, kanapy, lustra, szafy, krzesła, chomonta i. t. p. za gotowe pieniądze. Fr: *Rydecki* Komor:

Dnia 18. Lutego m. i r. b. o godzi: 10 rano przy ulicy Mostowej Nr 240 sprzedane będą ruchomości, iakoto: kanapa, krzesła, lustro, stolik; zaś dnia 19 Lutego r. b. o godz: 10 zrana przy ulicy Długiej Nr 560 miedź różna, kanapa, krzesła, tudzież d, 20 t. m. o godzinie 3 z połud: na Targu Muranowskim zwanym, Kareta za gotowe pieniądze.

Jan *Łabęcki* Komornik Sądowy.

Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż prawnie zaięte ruchomości, iakoto: pościel, bielizna różna, fraudzle iedwabne, komody, garderoba, instrumenta do grania kataryn-ka, fortepjan, futra i inne przedmioty, przez publiczną licytacją d. 18. m. i r. b. pod Nem 113 w Warszawie przy ulicy Piwnej spzedane będą o godzinie 3 z południa.

Stanisław *Modzelewski* Komor: Sąd:

Dwie Possesje masiv murowane przy ulicy Bugaj Nr 2592 i 3 (na której Starozakonnym po roku nawet 1824 mieszkać wolno) stoiące tyłem i do ulicy Brzozowej przytykaiące, są z wolnej ręki do sprzedania. O kondycjach sprzedaży dowiedzieć się można w tychże Possesjach na 2em piętrze u W. Wojciechowskiego. *M. de Fontana.*

w Domu przy ulicy Długiej pod Nr 583 obok Hotelu d' Allemagne są do naięcia całe 1sze piętro i Sklep z pomieszkaniem od Wielkiej Nocy r. b.

Teatr. Dziś *Fedra* i *Powrót Wenery.*